

*"I Bóg stworzył człowieka z pyłu ziemi i tchnął w jego nozdrza oddech życia;  
i człowiek otrzymał życie i duszę" (Genesis, 2:007)  
(Księga Hioba, 30:019)*

osoby w kolejności występowania:

Mieszkaniec parku **ROBERT AHLEY**  
Mężczyzna w zielonych spodniach **SAM ASHLEY**  
Lucille **JOAN LA BARBARA**  
Dywanik **THOMAS BUCKNER**  
Shirley Temple **JACQUELINE HUMBERT**  
Beznogi **ROBERT ASHLEY**

sekcje:

1. **Przyjaciele I** Robert Ashley z chórem
2. **Teozofia** Jacqueline Humbert z chórem
3. **Duchowny** Sam Ashley z chórem
4. **Jeśli jest coś...** Joan La Barbara z chórem
5. **Pistolecik** Thomas Buckner z chórem
6. **Przyjaciele II** Robert Ashley z chórem
7. **Beznogi** Robert Ashley z chórem
8. **Nie porzucajcie nadziei** Jacqueline Humbert z chórem
9. **Jeszcze jeden raz** Thomas Buckner z chórem
10. **To łatwe** Joan La Barbara z chórem
11. **Anioł samotności** Sam Ashley z chórem

*„Chcę się zakochać choć raz jeszcze  
jeszcze raz czekać na dzień następny  
Chcę słyszeć te słowa choć raz jeszcze  
Kocham cię i chcę cię jeszcze raz”  
(Dust, 1651-1669)*

**DUST** jest wprawdzie operą małoobsadową, napisaną dla pięciorga śpiewaków i dwóch muzyków (zespół własny Roberta Ashleya), kompozytor ewokuje w niej jednak tkankę orkiestrową. Posłużył się w tym celu techniką kompozytorską, którą wypracował wcześniej w tetralogii Now Eleanor's Idea. Z tego samego utworu zaczerpnął też wzory stylu wokalnego. Wybór konkretnych środków poddyktowany był analizą wokalnego tekstu libretta.

Odtworzenie nagranej wcześniej partii orkiestry (elektronicznej) i nagranych głosów pozwala na wydobywanie w śpiewie efektu chóru - co przy pięciu realnie występujących głosach byłoby niemożliwe. Tym samym sposobem osiągnięto też efekt przestrzenny.

*Dust* modelowana jest na formie średniowiecznego motetu i wznawia typowe wyznaczniki tego gatunku muzycznego: ostry kontrast stylistyczny pomiędzy *cantus firmus* (krótki, poddawany powtórzeniu schemat rytmiczny) i aktywnymi rytmicznie głosami górnymi. Do cech motetu należało też jednoczesne przedstawienie w górnych głosach niezależnych tekstów: w operze R. Ashleya poruszają one niekiedy bardzo odległe tematy i to w różnych językach.

Opera inspirowana jest „rozmową ulicy” – niezbornymi wypowiedziami ludzi z obrzeża społeczeństwa, zmarginalizowanych i izolowanych. Tematem są zmienne koleje życia, stracone możliwości, klęski, wspomnienia. Pięć osób – Mieszkaniec Parku, Mężczyzna w Zielonych Spodniach, Luciella, Dywanik, Shirley Temple i Beznogi – spotyka się na rogu ulicy (może on się znajdować gdziekolwiek indziej na świecie) by rozmawiać ze sobą i z innymi, by mówić i słuchać jednocześnie. Każdy opowiada własną historię i reaguje na opowiadanie innych. Jest to „rozmowa w kontrapunkcie”, współtworzona przez wszystkich naraz i tocząca się przez cały czas. Treścią jest m.in. wspomnienie doświadczenia jednego z piątki bohaterów, który na wojnie (nie nazwanej) stracił obie nogi. Pod wpływem morfiny, podanej dla uśmierzenia bólu, rozpoczął wtedy rozmowę z Bogiem. Pragnąłby, aby ta rozmowa – przerwana w momencie, kiedy skończyło się działanie narkotyku – mogła być wznowiona i aby ustały wojny i cierpienia.

Nowatorstwo w zakresie techniki wokalnej i orkiestrowej, „psycho-wizualne” projekcje Yokishihary wyczarowują fuzję marzenia i rzeczywistości. To ona pozwala sprostać wspomnieniom i poczuciu nieodwracalnej straty.

DYREKTOR ARTYSTYCZNY  
TADEUSZ KOZŁOWSKI



DYREKTOR NACZELNY  
MARCIN KRZYŻANOWSKI

# DUST Robert Ashley

libretto - Robert Ashley

inscenizacja  
**YUKIHIRO YOSHIHARA**

spektakl w ramach festiwalu  
WARSZAWSKA JESIEŃ '99

INAUGURACJA SCENY **X**

26 września 1999r.

FORUM FABRICUM, ul. Wólczańska 81/83

PROK **X** DENCJA

## Przyjaciele I

Narrator-Mieszkaniec Parku, czyli po prostu bezdomny – przedstawia swych przyjaciół; mieszkają oni w parku razem z nim, nocami śpią na parkowych ławkach, w dzień natomiast śpiewają, rozmawiają, krzyczą, czasami bez celu. W opinii zwykłych ludzi dotknięci są chorobą umysłową.

Narrator wprowadza sześciu przyjaciół. Są to: 1) Mężczyzna w Zielonych Spodniach, który krzyczy na widok policyjnych samochodów; 2) Lucille, która krzyczy „tak w ogóle”, na nikogo specjalnie, przez 6 godzin dziennie; 3) Leonard, który przez 35 lat prowadził sklep obok parku; stracił on równowagę ducha po śmierci swego przyjaciela Mickeya; 4) Dywanik – mężczyzna spędzający większość czasu śpiąc, zawinięty w znaleziony gdzieś dywanik; 5) Shirley Temple – kobieta, która jako dziecko pracowała w filmie, dublując prawdziwą Shirley przy próbach światła, ustawianiu kamer itd.; 6) Beznogi – mężczyzna, który stracił obie nogi na jakiejś wojnie. Beznogi jest dla ludzi z parku bohaterem, ponieważ jego problemy są „rzeczywiste” („We don't grow back legs – nogi nigdy nie odrastają”). Poza tym to wspinały się śpiewak, ale też postać poniekąd mityczna, nigdy bowiem nie słyszymy jego śpiewu. Piosenki Beznogiego śpiewane są natomiast przez Przyjaciół („We will sing them perfectly”). Shirley Temple, Zielone Spodnie, Lucille i Dywanik pierwsi intonują cztery „wspomnienia” z czasów, kiedy bohater był młody, „kiedy nie było jeszcze całej sprawy z nogami”.

## Teozofia

Młody człowiek i jego przyjaciel, twardy facet, zresztą wegetarianin, krążą po ulicach Detroit w samochodzie zrobionym na zamówienie. Rozmawiają o madame Bławackiej, teozofii, miłości i małżeństwie, a czasami wdają się w uliczne bójki.

## Duchowny

Młody człowiek zaprzyjaźnił się z młodym duchownym z na wpół zrujnowanej katedry gdzieś w najgorszej dzielnicy miasta („Rodzaj kary za to, że się jest innym”). Pewnego wieczoru duchowny zaprasza go do udziału w swoim nocnym życiu. Po wizycie w meksykańskiej restauracji, gdzie młody ksiądz śpiewa z towarzyszeniem zespołu, idą razem do portu i są ze sobą. Młody człowiek odkrywa dwuznaczność, być może homoseksualny charakter przyjaźni z księdzem.

## Jeśli jest coś....

Młody człowiek z dwójką swych przyjaciół spaceruje po parku i natyka się na męską parę uprawiającą miłość. Śmieją się z kochanków, potem w bójce zostają ciężko pobici („Jeśli jest coś, co lubię bardziej, niż robić loda, to bić się”). W konsekwencji młody człowiek uznaje istnienie „kogoś drugiego” w sobie samym, wewnętrznej istoty, która nieustannie przypomina nam o naszych niedostatkach („Nie mam tego w sobie”).

## Pistolecik

Młody człowiek służy w armii, mieszka jednak osobno, z żoną. Kiedy ma służbę, żonę nachodzą nocą dwaj mężczyźni. Kupuje jej w lombardzie mały rewolwer, by mogła się obronić („Po prostu wystawisz go przez okno i pociągniesz za cyngiel”). Pewnej nocy mężczyźni przychodzą, kiedy młody człowiek jest

w domu. Wychodzi im naprzeciw z pistoletem. Mężczyźni odchodzą, a on czeka. Tak czekając, czuje nagle upokorzenie własną decyzją użycia broni.

## Przyjaciele II

Beznogi przyjmował duże dawki morfiny, kiedy był na polu bitwy („Dwie nogi warte dużej porcji”). Pod wpływem narkotyku rozpoczął rozmowę z Bogiem („Prowadzimy dialog”). Miał nadzieje, że usłyszy „tajemne słowo”, takie, które zdolne jest zatrzymać wojny, zabijanie i cierpienie. Ale Bóg mówi zbyt szybko i kiedy mija działanie morfiny, młody człowiek nie pamięta, co to było za słowo.

## Beznogi

To jest piosenka o rozmowie z Bogiem, śpiewana przez Beznogiego w parku. Przyjaciele parkowi, którzy ją doskonale znają, włączają się do opowiadania, dopowiadają swoje komentarze, kończą zaczęte przez Beznogiego zdania, dodają to, o czym on zapomniał, czasem po prostu śpiewają. Kiedy Beznogi kończy swe opowiadanie, przypominają mu się cztery piosenki, które słyszał w radio podczas pobytu w szpitalu wojskowym. Piosenki smutne, mówią o tym, co tracimy, o starzeniu się i o ludziach starych i tak bezużytecznych dla społeczeństwa, jak właśnie ludzie z parku.

## Nie porzucajcie nadziei

Pewna kobieta – mężatka, matka dzieciom – miała spotkanie intymne (być może na jakimś przyjęciu biurowym) z mężczyzną będącym być może pracodawcą jej męża. Od tego czasu do drzwi jej domu dostarczane są róże. Píše do niego listy.

## Jeszcze jeden raz

Pewien mężczyzna, szczęśliwie żonaty, który w życiu osiągnął sukces (teraz prawdopodobnie na emeryturze), zwierza się przyjacielowi, że jego życie jest puste, ponieważ nie widzi przed sobą przyszłości. Pamięta, że kiedyś, gdy spotkał miłość, odczuwał przyszłość jako coś ekscytującego. Nie pragnie nowej towarzyszkii, chce tylko „zakochać się jeszcze jeden raz”. To jest o uczuciu.

## To łatwe

Pewna młoda kobieta odkryła nowy rodzaj „religijnego” poświęcenia. Co tydzień „bierze jeden dzień urlopu od spotkań towarzyskich i zabawy” i oddaje go komuś, „kto nie ma nikogo” – starym, samotnym, żyjącym bez celu mężczyznom. To, co im daje, nie jest seksem, lecz „miłością” („Po prostu dotykam ich, przytulam, całuję i są moi. Jeszcze jeden podbój Panny `Tak`. Dla nich jeszcze jedna kupiona chwila”).

## Anioł samotności

Dwa krótkie opowiadania starych mężczyzn, odwiedzanych przez tajemniczego „anioła” („Odwrociłem się i już jej nie było”), który przychodzi by osłodzić ich samotność. „Anioł” radzi im, by znaleźli kogoś takiego samego jak oni: „otwórzcie serce, dajcie ujście miłości. Trzeba cały czas dawać. Tylko to jest ważne. Nie ma takiej rzeczy, której odrobina miłości nie mogłaby naprawić”.